

Będzie dość – Anna Jantar

Codziennie mówię sobie będzie dość,
Lecz natychmiast znów go słyszeć chcę,
Więc nakręcam gramofon
I znowu śpiewa mi His Master's Voice,
O tym, jak ogromnie kocha mnie

Choć wcale go nie ma,
Ja cała w marzeniach,
Że jego miłość wiecznie będzie trwać,
Wiecznie trwać
Że prawie jak Gatsby
Obsypać mnie rad by deszczem róż,
I perły do stóp kłaść,
A to wszystko nieprawda

Codziennie mówię sobie będzie dość,
Nie ma rady, znów go słyszeć chcę
Więc nakręcam gramofon
Rozsądek nie chce coś do głosu dojść
I w nastroju nostalgicznym tkwię

Wyciągam z szufladki,
Szaliki i szmatki,
Na szyi wieszam sztucznych pereł sznur,
Pereł sznur
Bo wiem, że mój Gatsby,
W nich widzieć mnie rad by,
Że i on tak tęsknić też by mógł,
A to wszystko nieprawda

Codziennie mówię sobie będzie dość,
Ale jeszcze chwilę tęsknić chcę
Więc nakręcam gramofon
Aż nagle płyta coś zacina się,
I własnego pana słyszę głos,
I własnego pana słyszę głos



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych